

American Heart Association wprowadza nową definicję CHOROBY SERCOWO-NACZYNIOWEJ, która silnie przypomina uszkodzenia spowodowane przez szczepionki mRNA



American Heart Association (AHA) ogłosiło gruntowną redefinicję choroby sercowo-naczyniowej (CVD), tworząc nowy termin: zespół sercowo-nerkowo-metaboliczny (CKM). Rewelacja ta, opublikowana w czasopiśmie Circulation, sugeruje, że zdumiewające 90 procent dorosłych Amerykanów może być obecnie dotkniętych tym nowo zidentyfikowanym zespołem, który obejmuje choroby układu krążenia, nerek i zaburzenia metaboliczne. Według AHA, większość populacji wykazuje obecnie objawy tej nowej choroby i powinna być regularnie badana w celu zapobiegania wczesnym zawałom serca i udarom mózgu.

Ten nowy zespół pojawia się po piętach globalnego eksperymentu ze szczepionką mRNA, który zniszczył skład i jakość ludzkiej krwi oraz zaostrzył stan zapalny w całym organizmie. Eksperyment ten spowodował infiltrację rasy ludzkiej obcymi białkami kolczastymi, które spowodowały powszechne zaburzenia krzepnięcia krwi, zapalenie mięśnia sercowego i zapalenie osierdzia, jednocześnie zakłócając normalną, zdrową produkcję białek i hormonów w komórce. Jedno z badań wykazało zwiększone

ryzyko epilepsji, ciężkiego wstrząsu alergicznego, zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia wyrostka robaczkowego u dzieci, którym wstrzyknięto szczepionki przeciwko COVID-19, co wskazuje na ogólnoustrojowe uszkodzenie krwi i układu odpornościowego.

AHA nie zajmie się przyczynami tej nowej choroby

Ogłoszenie AHA rodzi poważne pytania dotyczące przyczyn tak powszechnego kryzysu zdrowotnego. Zgodnie z ostatnią aktualizacją statystyk AHA, uważa się, że prawie jedna trzecia dorosłych Amerykanów ma wiele czynników ryzyka przyczyniających się do zespołu CKM, w tym otyłość, cukrzycę typu 2 i choroby nerek. Journal of the American Medical Association (JAMA) potwierdza te ustalenia, zauważając, że 90% dorosłych Amerykanów spełnia kryteria zespołu CKM w stadium 1 lub wyższym. Brak danych historycznych – zespół CKM został wprowadzony dopiero jesienią ubiegłego roku – dodaje warstwę złożoności do zrozumienia konsekwencji tej diagnozy.

Badanie podkreśla znaczące różnice demograficzne, z osobami starszymi, mężczyznami i osobami rasy czarnej narażonymi na największe ryzyko. Badanie nie odnosi się jednak do żadnych środowiskowych przyczyn tego stanu. Słoniem w pokoju jest eksperyment ze szczepionką mRNA, który szkodzi wszystkim procesom fizjologicznym wymienionym w nowych wytycznych diagnostycznych. Na przykład badanie oksfordzkie ujawniło, że szczepionki mRNA przeciwko COVID-19 są jedyną przyczyną zapalenia serca i niewydolności serca u dzieci.

Nowe oznaczenie choroby
odzwierciedla szkody wyrządzone

przez globalny eksperyment ze szczepionkami mRNA

Wynalezienie tej nowej etykiety choroby wymaga pilnego i dokładnego zbadania potencjalnych przyczyn źródłowych, szczególnie w przypadku szczepionek mRNA, które uszkadzają wszystkie te narządy i układy hormonalne organizmu. Zamiast jednak zająć się tymi krytycznymi pytaniami, główny nurt dyskursu medycznego wydaje się zmierzać w kierunku rozwoju nowych metod leczenia, pozycjonując gigantów farmaceutycznych, takich jak Pfizer i Merck, aby odnieść znaczne korzyści z tej zmiany. W rzeczywistości Pfizer już zaczął przejmować firmy farmaceutyczne, aby czerpać zyski z chorób przewlekłych wywoływanych przez ich własne „szczepionki” na COVID-19.

Podczas gdy nowa klasyfikacja zespołu CKM opracowana przez AHA może prowadzić do postępów w leczeniu, widoczny jest brak nacisku na zapobieganie lub analizę przyczyn źródłowych. Zamiast tego skupiono się na leczeniu objawów i przepisywaniu opatentowanych leków – co stanowi wyraźny kontrast z tradycyjnym powiedzeniem, że „uncja zapobiegania jest warta funta leczenia”.

Czy władze medyczne nie powinny zadawać podstawowych pytań na temat nagłego pojawienia się nowej choroby, która dotyka prawie całą populację? Przyklejenie nowej etykiety większości Amerykanów nie rozwiąże problemu, ale sprawi, że będą oni pacjentami przez całe życie, ukrywając jednocześnie jego pierwotne przyczyny.

Rozbieżność między diagnozą a proaktywnymi rozwiązaniami w zakresie opieki zdrowotnej budzi krytyczne obawy etyczne. W miarę jak społeczność medyczna przygotowuje się do potencjalnych inicjatyw nastawionych na zysk związanych z zespołem CKM, pojawia się pytanie: czy priorytetem jest prawdziwa opieka zdrowotna, czy jedynie ekspansja korporacyjnego modelu opieki zdrowotnej, który przedkłada

dożywotnie podawanie leków pacjentom nad profilaktykę i eliminowanie pierwotnych przyczyn?

Wszystkie szczepionki rekombinowane i adiuwanty – nie tylko szczepionki przeciwko COVID-19 – są obecnie zamieszane w skandal związany z zanieczyszczeniem DNA



Liczne badania laboratoryjne potwierdziły obecność plazmidowego DNA w szczepionkach Pfizer przeciwko COVID-19. W rzeczywistości niedawna analiza wykazała, że pojedyncza dawka szczepionki Pfizer może zawierać ponad 200 miliardów fragmentów DNA. Są to nukleotydy, które nigdy nie powinny dostać się do łańcucha dostaw dla ludzi, ponieważ mogą powodować raka.

Plazmidy, które są wykorzystywane w procesie produkcji szczepionek, przenoszą materiał genetyczny, który może nieumyślnie dostać się do organizmu człowieka w wyniku

szczepienia. Plazmidy mogą zakłócać funkcje komórkowe lub przyczyniać się do rozwoju oporności na antybiotyki. Fragmenty te mogą integrować się z DNA zaszczepionych osób, potencjalnie zakłócając działanie onkogenów i genów supresorowych nowotworów. Jednym z niepokojących aspektów jest włączenie sekwencji wirusa SV40, znanego ze swoich właściwości rakotwórczych. Konsekwencje takiego zanieczyszczenia są tragiczne, a eksperci ostrzegają przed możliwością trwałych zmian genetycznych u biorców szczepionek.

Ta poważna obawa o bezpieczeństwo wymaga, aby WSZYSTKIE szczepionki rekombinowane były badane pod kątem zanieczyszczenia DNA. Obecne ustalenia dotyczące zanieczyszczenia DNA w dostawach szczepionek są zaskakujące i uzasadniają przeprowadzenie audytu procesów produkcyjnych szczepionek, w tym zbadanie roli, jaką adiuwanty i nanocząsteczki lipidowe odgrywają w ułatwianiu zanieczyszczenia DNA ludzkich komórek.

Australia poważnie traktuje zanieczyszczenie DNA szczepionek przeciwko COVID-19

Rada Port Hedland w Australii przyjęła niedawno wniosek uznający „niedopuszczalny poziom zanieczyszczenia plazmidowym DNA” w szczepionkach mRNA przeciwko COVID-19. Wniosek, który nakazał również rozpowszechnianie tych informacji wśród pracowników służby zdrowia i odbiorców szczepionek, stanowi znaczącą zmianę w sposobie rozwiązywania problemów związanych z bezpieczeństwem szczepionek. Biorąc pod uwagę znaczenie gospodarcze Port Hedland w Australii, decyzja rady może mieć daleko idące konsekwencje. Po raz pierwszy lekarze są formalnie ostrzegani o zagrożeniach związanych z zanieczyszczeniem plazmidami – tematem, który był mocno tłumiony od czasu pojawienia się kontrowersji #plasmidgate na początku 2023 roku.

Adiuwanty w szczepionce Gardasil mogą ułatwiać przedostawanie się plazmidów do organizmu nastolatków

Kontrowersje potęguje niedawne exposé napisane przez dziennikarkę śledczą Maryanne Demasi. Ujawnia ona podobne kwestie związane ze szczepionką Gardasil przeciwko HPV. W raporcie podkreślono, że FDA jest świadoma pozostałości plazmidowego DNA w szczepionce Gardasil, a obawy dotyczące skażenia sięgają 2011 roku. Jest to kwestia, która została usunięta z czarnej listy dyskusji na temat bezpieczeństwa szczepionek w mediach i między rządowymi organami regulacyjnymi.

Zanieczyszczenie DNA jest jeszcze bardziej niebezpieczne ze względu na stosowanie adiuwantów w szczepionkach. Adiuwanty są dodawane do szczepionek w celu wzmocnienia odpowiedzi immunologicznej. Jeden z najpopularniejszych adiuwantów – sole glinu – technicznie działa jako czynnik transfekcyjny, umożliwiając obcemu DNA przedostanie się do cytoplazmy ludzkich komórek odpornościowych, które następnie krążą po całym organizmie. Implikacje tego toksycznego ułatwienia są głębokie; wprowadzenie plazmidów pochodzących z laboratorium do organizmu ludzkiego stwarza znaczne ryzyko, w tym możliwość zachorowania na raka i inne choroby genetyczne.

Poziom antygen i masa ciała/objętość krwi biorcy szczepionki są ważnymi czynnikami

Szczepionki przeciwko COVID-19 wykorzystują nanocząsteczki lipidowe, które ułatwiają wnikanie plazmidowego DNA do ludzkich komórek. Szczepionka Novavax zawiera adiuwant saponinowy, który wiąże się z podobnym ryzykiem jak nanocząsteczki lipidowe. Szczepionka przeciwko wirusowemu

zapaleniu wątroby typu B (Engerix-B), stosowana u noworodków, zawiera zarówno wodorotlenek glinu, jak i polisorbat 20. Składniki te działają jako czynniki transfekcji, potencjalnie ułatwiając przedostanie się plazmidów do organizmu dziecka i przygotowując grunt pod raka u dzieci.

Co więcej, większa ilość antygeny ma większe szanse na wprowadzenie plazmidów do ludzkich komórek. I odwrotnie, zanieczyszczenie DNA może mieć bardziej wyraźny wpływ na dzieci z mniejszą objętością krwi i masą ciała. Szczepionka Engerix (wstrzykiwana niemowlętom) zawiera 20 mikrogramów antygeny, podczas gdy szczepionka Gardasil HPV (wstrzykiwana nastolatkom) zawiera 270 mikrogramów. Dawka antygeny jest ważna, podobnie jak objętość krwi i waga osoby, której wstrzykiwana jest szczepionka.

Szczepionka przeciw HPV zawiera 13 razy więcej obcych białek i DNA niż szczepionki przeciw WZW typu B. Zasadniczo szczepionka przeciw HPV jest równoważna 13 zastrzykom szczepionki przeciw WZW pod względem ilości antygeny. Mimo to szczepionka przeciwko WZW typu B jest podawana niemowlętom, a nie nastolatkom, a zatem wprowadza nieproporcjonalny poziom zanieczyszczenia u dziecka o mniejszej objętości krwi i masie ciała. Obie szczepionki stwarzają poważne ryzyko skażenia DNA na dwóch różnych końcach spektrum ekspozycji.

Wszystkie szczepionki wykorzystują ryzykowny proces transfekcji z użyciem adiuwantów

Kluczowy dla działania szczepionki jest termin „transfekcja”. Proces ten pozwala obcemu materiałowi genetycznemu wniknąć do ludzkich komórek – mechanizm, który zazwyczaj nie występuje naturalnie. Komórki ludzkie posiadają bariery ochronne, które zapobiegają wchłanianiu obcych kwasów nukleinowych. Opracowano jednak techniki laboratoryjne pozwalające ominąć te

zabezpieczenia. Główne metody transfekcji obejmują:

- Zakłócenie mechaniczne: Fizyczne przebicie błony komórkowej w celu umożliwienia wniknięcia DNA.
- Ułatwienie chemiczne: Wykorzystanie substancji chemicznych, które naśladują niezbędne składniki komórkowe, działając jak koń trojański do transportu DNA do komórki.
- Elektroporacja: Zastosowanie pola elektrycznego w celu utworzenia tymczasowych porów w błonie komórkowej, choć ta metoda jest mniej praktyczna do powszechnego stosowania u ludzi.

Wśród nich najbardziej opłacalne do wprowadzania kwasów nukleinowych do komórek są czynniki chemiczne. Powszechnie stosowane środki transfekcyjne obejmują cząsteczki kationowe, które są naładowane dodatnio i przyciągają ujemnie naładowane składniki błon komórkowych. Detergenty mogą również rozbijać błony, umożliwiając wprowadzenie kwasów nukleinowych. Obawy związane ze stosowaniem plazmidów laboratoryjnych są znaczące. Plazmidy te mogą zawierać nukleotydy, które mogą prowadzić do poważnych konsekwencji genetycznych, w tym raka, jeśli zostaną przeniesione do ludzkich komórek. Gdy obecny jest czynnik transfekcyjny, prawdopodobieństwo takiego transferu znacznie wzrasta.

Podczas gdy wiele osób zna standardowe czynniki transfekcji, takie jak lipidy (lipofektamina, nanocząsteczki lipidowe) i fosforan wapnia, szerszy zakres substancji może działać jako czynniki transfekcji. Oto kilka mniej znanych:

- Polisorbat: Środek powierzchniowo czynny/emulgator, który może poprawić transfekcję.
- Kationy metali: Pierwiastki takie jak aluminium, cyrkon i cer, znane z dodatniego ładunku i skuteczności transfekcji.

- Saponiny: Mydła stosowane jako adiuwanty w niektórych szczepionkach, promujące transfekcję
- Histydyna: Dodatnio naładowany aminokwas, który może wspomagać proces transfekcji.

Zrozumienie potencjału toksyczności tych środków transfekcyjnych ma kluczowe znaczenie, zwłaszcza w świetle ich wpływu na wywoływanie raka u dzieci, nastolatków i dorosłych.

Słowacki raport rządowy zaleca ZAKAZ stosowania niebezpiecznych szczepionek mRNA



Raport słowackiej komisji rządowej zalecił, aby Bratysława zakazała stosowania niebezpiecznych szczepionek mRNA, w szczególności tych na koronawirusa (COVID-19).

Raport został sporządzony przez ustawodawcę Petera Kotlara, członka Rady Narodowej – jednoizbowego parlamentu Słowacji. Kotlar, chirurg ortopeda i członek rządzącej Słowackiej Partii Narodowej, został powołany przez premiera Słowacji Roberta Fico na przewodniczącego komisji badającej reakcję kraju i zarządzanie zasobami podczas pandemii COVID-19.

Podczas konferencji prasowej 2 października Kotlar powiedział członkom mediów, że przedłożył raport rządowi. The Defender poinformował, powołując się na słowacką agencję informacyjną TASR, że raport Kotlara zostanie upubliczniony po zwołaniu posiedzenia rządu.

„Dopóki szczepienia produktami mRNA nie zostaną wstrzymane lub przynajmniej nie zostanie udowodniona ich skuteczność i bezpieczeństwo, a dziś już wiem, że tak się nie stanie, ... moje zadanie jest bezsensowne” – powiedział Kotlar podczas briefingu prasowego. Potępił również samą pandemię jako „akt bioterroryzmu” z zamiarem „narażenia zdrowia ludzkiego” i „przetestowania naiwności globalnej populacji, aby podprogowo wykonywać rozkazy”.

„Wykonajmy razem przynajmniej właściwy gest, wstrzymując podawanie preparatów mRNA do czasu udowodnienia ich skuteczności i bezpieczeństwa” – kontynuował ustawodawca.

Kotlar podkreślił również znaczenie ochrony Słowacji „przed centralizacją władzy” w ramach globalistycznej Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W swoim raporcie zalecił, aby Bratysława odmówiła podpisania poprawek do Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych z 2023 r. oraz Traktatu Pandemicznego. Niemiecki państwowy nadawca Deutsche Welle poinformował, że po opublikowaniu raportu Słowacja ogłosiła, że rząd zaprzestanie współpracy z WHO w sprawie COVID-19.

Ustalenia Kotlara zyskały poparcie premiera

Według Obrońcy, zarówno raport Kotlara, jak i jego komentarze podczas konferencji prasowej 2 października odegrały rolę w rezygnacji słowackiej minister zdrowia Zuzany Dolinkovej. Ustąpiła ona ze stanowiska 5 października, podkreślając inne czynniki, takie jak niewystarczające priorytetowe traktowanie opieki zdrowotnej. Jednak Dolinkova skupiła się również na

Kotlarze i jego raporcie.

Zrezygnowana minister zdrowia zauważyła: „Jak to możliwe, że z jednej strony minister musi uporządkować dekadę nierozwiązanych kwestii w sektorze zdrowia w ciągu 11 miesięcy – podczas gdy z drugiej strony musi zajmować się pytaniami o to, czy istnieje pandemia, czy szczepionki zmieniają nasze DNA lub czy jesteśmy mikroczipowani?”.

„Nie można walczyć z nienaukowymi faktami. Pomysły Kotleara nadal znajdują poparcie w koalicji rządowej, podczas gdy nie mają poparcia w światowych kręgach naukowych”.

Pomimo komentarzy Dolinkovej, odkrycia Kotleara cieszyły się pełnym poparciem Fico. „Wszyscy wiecie, że osobiście zawsze byłem przeciwny szczepieniom eksperymentalnymi szczepionkami przeciwko COVID-19” – napisał w przemówieniu do narodu opublikowanym 5 października na Facebooku.

Premier przyznał, że ma „wielu znajomych”, którzy doznali urazów po wstrzyknięciu szczepionek przeciwko COVID-19. Wezwał również Kotleara do ustalenia, którzy Słowacy skorzystali na „niepotrzebnym zakupie materiałów medycznych i szczepionek”.

Tymczasem Mary Holland, dyrektor generalna Children's Health Defense, pochwaliła raport słowackiego ustawodawcy i bratysławskie dochodzenie w sprawie COVID-19.

„Zadawanie tych pytań nie powinno być polityczne ani upolitycznione. Są to pytania o to, w jaki sposób rządy wypełniły lub nie wypełniły swoich podstawowych obowiązków w zakresie ochrony życia, zdrowia i wolności obywateli” – powiedziała Obrońcy.

„Ludzie chcą wiedzieć, dlaczego wskaźniki śmiertelności, zwłaszcza wśród zdrowych młodych ludzi, wzrosły astronomicznie. Chcą wiedzieć, dlaczego dzieci mają zawały serca, chcą wiedzieć, skąd wzięły się nowotwory turbo. Poważne dochodzenie w sprawie COVID-19 rozjaśni te pytania; naród

słowacki i wszyscy inni zasługują na te odpowiedzi”.

Japońscy eksperci ostrzegają: „Samowzmacniające się” zastrzyki mRNA wywołają ŚWIATOWĄ KATASTROFĘ



Grupa japońskich ekspertów wraz z czołowym ustawodawcą ostrzegła przed niebezpieczeństwami związanymi z „samowzmacniającymi się” zastrzykami mRNA, twierdząc, że „wywołają one ogólnoswiatową katastrofę”.

Ryuhei Kawada, członek Izby Radców – wyższej izby japońskiego parlamentu – zwołał nadzwyczajną konferencję prasową wraz z naukowcami. Kawada i jego koledzy wyrazili zaniepokojenie zbliżającym się wprowadzeniem w kraju tak zwanych „szczepionek replikonowych mRNA” i powtórzyli, że 1 października wdrożenie tych nowych szczepionek przeciwko koronawirusowi Wuhan (COVID-19) „powinno zostać wstrzymane”.

„Odnosimy się do tej konferencji prasowej z punktu widzenia, że szczepionka replikonowa powinna zostać wstrzymana. Dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować tę nadzwyczajną konferencję prasową. Ten samoreplikujący się czynnik odpornościowy, który ma rozpocząć regularne szczepienia 1 października, powinien

zostać zatrzymany i zdecydowanie opowiadam się za tym działaniem” – powiedział Kawada.

„Ponadto musimy zapewnić dokładne dochodzenie i weryfikację, aby zapewnić ulgę ofiarom szczepionek mRNA, które doznały znacznych szkód. Musi to być przeprowadzane systematycznie. Zamiast po prostu wyrzucać niewykorzystane szczepionki, powinniśmy ułatwić badania, przekazując je naukowcom do analizy. Zamierzam przedstawić te żądania premierowi i Ministerstwu Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej (MHLW)”.

Dr Seiji Kojima z Uniwersytetu Nagoya również wyraził obawy dotyczące nowych zastrzyków.

„Celem szczepień jest rzeczywiście zmniejszenie wskaźnika śmiertelności, ale jak na ironię, wskaźnik ten był pięciokrotnie wyższy po otrzymaniu szczepionki” – powiedział. „W porównaniu do osób niezaszczepionych, wskaźnik śmiertelności jest pięciokrotnie wyższy, jeśli zostaniesz zaszczepiony dwukrotnie”.

Profesor Yasufumi Murakami z Tokyo Science University wyraził podobne obawy, mówiąc: „Japonia planuje wprowadzenie na szeroką skalę samowzmacniających się szczepionek, które są uważane za materiały niebezpieczne. Japonia ma potencjał, by wywołać ogólnoświatową katastrofę”. (Powiązane: Jak Japonia planuje zniszczyć świat za pomocą nowej „samowzmacniającej się” „szczepionki” RNA).

„Szczepionki nie wydają się być skuteczne. Nie działają. Brakuje im skuteczności. Szczepionki mRNA spowodowały wiele zgonów, obrażeń i ofiar. Pomimo świadomości, że są nieskuteczne, ich stosowanie może spowodować znaczne szkody międzynarodowe.

„Istnieje również możliwość przenoszenia wirusa z człowieka na człowieka. Nie ma absolutnie żadnej potrzeby podawania tej szczepionki. Nie ma takiej potrzeby. Dlatego wiedząc o tym i nadal podając szczepionkę, uważam, że jest to przestępstwo”.

Replikonowe zastrzyki mRNA mogą namnażać się bez kontroli i rozprzestrzeniać się na innych

Konferencja prasowa odbyła się w związku z zatwierdzeniem przez Tokio samowzmacniającej się szczepionki mRNA przeciwko COVID-19 firm CSL i Arcturus Therapeutics. Nowa szczepionka o nazwie ARCT-154 (Kostaive) ma na celu ochronę przed linią podwariantów JN1, które wywodzą się ze szczepu omicron B11529, dla dorosłych w wieku 18 lat i starszych.

Emmanuelle Lecomte-Brisset, starszy wiceprezes CSL i dyrektor ds. globalnych spraw regulacyjnych, z zadowoleniem przyjęła zatwierdzenie w oświadczeniu. „Cieszymy się, że otrzymaliśmy zaktualizowane zatwierdzenie od [MHLW] i pozostajemy na dobrej drodze do dystrybucji Kostaive przed październikową kampanią szczepień przeciwko COVID-19. Z niecierpliwością czekamy na wprowadzenie Kostaive w Japonii jako bezpiecznej, tolerowanej i trwalszej opcji ochrony przed COVID-19” – napisała.

Wprowadzenie przez MHLW samoamplifikującego się mRNA COVID-19 opiera się na „pozytywnych danych klinicznych z kilku badań ARCT-154, w tym trwającego badania skuteczności przeprowadzonego w Wietnamie na 16 000 osobach”, podał Contagion Live.

Jednak zatwierdzenie eksperymentalnych szczepionek spotkało się z powszechną reakcją japońskich naukowców i ekspertów medycznych, którzy już wcześniej alarmowali o „tradycyjnych” zastrzykach mRNA.

Kawada i jego koledzy zacytowali badanie opublikowane w Cell, które dotyczyło tak zwanych zastrzyków „replikonowych”. Autorzy badania odkryli, że mRNA w tych szczepionkach replikonowych namnażało się wewnątrz komórek. Biorąc to pod uwagę, ostrzegali, że mRNA może nadal replikować się bez kontroli w ciałach zaszczepionych – a nawet przenosić się na

inne osoby za pośrednictwem płynów ustrojowych.

Producenci szczepionek, najbardziej niebezpiecznego „leku” na świecie, mogą w końcu stracić „immunitet” na pozwody sądowe dzięki HR 9828.



Trwający prawie 40 lat „immunitet” przemysłu szczepionkowego na pozwody sądowe może wreszcie się skończyć, dzięki Rep. Paulowi A. Gosarowi, D.D.S. (AZ), który niedawno wprowadził ustawę H.R. 9828, która zmieni ustawę o służbie zdrowia publicznego i ostatecznie położy kres przepustce „wyjścia z więzienia” przemysłu szczepionkowego, która pozwoliła im dosłownie uciec od morderstwa przez przemoc szczepionkową przez dziesięciolecia.

Producenci szczepionek byli chronieni przed odpowiedzialnością od 1986 roku, kiedy to wprowadzono National Childhood Vaccine Injury Act, dzięki czemu nikt nie mógł pozwać naukowców tworzących broń biologiczną za obrażenia i zgony spowodowane przez ich medyczną broń masowego rażenia.

Następnie ten luksus braku odpowiedzialności za obrażenia

spowodowane szczepionkami został jeszcze bardziej ugruntowany w 2005 r. dzięki ustawie PREP, która przyznała Big Pharma absolutny immunitet od pozwów sądowych dotyczących produktów, które zostały zadeklarowane do użytku w „sytuacjach zagrożenia zdrowia publicznego”, co może być wszystkim, co rząd lub farmacja twierdzi, że pasuje do rachunku, tak jak w przypadku oszustwa Covid-19.

Big Pharma i Big Gov mogą ogłosić wszystko „stanem wyjątkowym” i nikt nie może pozwać producentów szczepionek za masowe wstrzykiwanie ludności śmiercionośnych prionów mRNA

Chociaż szczepionki nie zapewniają odporności na choroby, tak jak powinny, producenci szczepionek cieszą się własnym rodzajem odporności na procesy sądowe za wytwarzanie śmiertelnych szczepionek, które ranią, okaleczają, oślepiają i zabijają ludzi, w tym dzieci, niemowlęta i płody.

Gdyby wszystko było w porządku, w ciągu ostatnich 4 dekad ofiarom przemocy związanej ze szczepionkami przyznano by miliardy dolarów, a kompleks przemysłowy szczepionek najprawdopodobniej zbankrutowałby i zakończył działalność, a producenci i propagatorzy byłiby dożywotnio więzieni.

Ale tak się nie dzieje w Ameryce, gdzie zachodnia medycyna jest podstępna, dojmą krową, która po prostu walczy ze zdrowiem Amerykanów bez żadnych reperkusji.

W rzeczywistości, z 14 000 roszczeń dotyczących obrażeń poszczepiennych zgłoszonych od czasu wprowadzenia śmiercionośnych szczepionek mRNA Covid-19 „do użytku w nagłych wypadkach”, tylko 16 osób otrzymało odszkodowanie. To 0,0011

procent. Reszta nadal „oczekuje na rozpatrzenie” lub została uznana za „niekwalifikującą się do odszkodowania” z powodu biurokracji, biurokratycznej semantyki lub jawnej niesprawiedliwości serwowanej przez szczepionkowych carów odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji. Należy pamiętać, że nikt nie może postawić tych oszustów i przestępców przed sądem. Nie ma sędziów. Żadnych ław przysięgłych. Tylko kabała farmaceutyczna decyduje, czy zasługujesz na jakiekolwiek odszkodowanie za wciąż trwające ludobójstwo wywołane szczepionkami.

Nowa ustawa HR 9828 pozbawiłaby szczepionkowy kompleks przemysłowy i farmaceutyczną kabałę oszustów i przestępców immunitetu na obrażenia, z którego obecnie korzystają

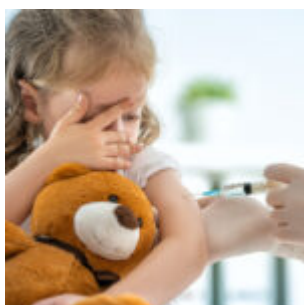
Rep. Paul A. Gosar, D.D.S. (AZ) mówi: „Moja ustawa znosi obecne przepisy dotyczące immunitetu, które niesprawiedliwie chronią Big Pharma przed szkodami spowodowanymi przez ich produkty i umożliwia osobom poszkodowanym przez szczepionki dochodzenie roszczeń cywilnych w sądzie stanowym lub federalnym. Big Pharma nie zasługuje na kartę zwalniającą z więzienia za obrażenia spowodowane przez ich szkodliwe szczepionki”.

Dwa programy, Countermeasures Injury Compensation Program (CICP) i National Vaccine Injury Compensation Program (VICP) umożliwiają poszkodowanym przez szczepionki i rodzinom zamordowanych przez szczepionki ubieganie się o odszkodowanie, ale obecnie „standard dowodu”, że obrażenia powstały w wyniku podania szczepionki, jest tak absurdalny, że mało kto może wycisnąć choćby grosz z wartego biliony dolarów kartelu

farmaceutycznego.

Rep. Paul A. Gosar wyjaśnia te okrucieństwa bardziej szczegółowo, stwierdzając: „Chociaż federalni biurokraci i Big Pharma twierdzą, że szczepionki są bezpieczne, istnieje niefortunny brak nauki w zakresie bezpieczeństwa szczepionek. Na przykład, przegląd 12 000 prac naukowych Instytutu Medycyny opublikowany w 2012 roku wykazał, że 98 procent badanych urazów było spowodowanych lub mogło być spowodowanych przez szczepionkę.

OSZUSTWO: Służby zdrowia w stanie Maine ukryły fakt, że szczepionki MMR spowodowały jeden przypadek zachorowania na odrę w tym stanie.



Władze służby zdrowia w stanie Maine podobno oszukały mieszkańców, ukrywając fakt, że szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR) spowodowała zeszłoroczny przypadek odry.

Dokumenty ujawnione 24 września przez organizację Informed Consent Action Network (ICAN) ujawniły to oszustwo. Zgodnie z

dokumentami, Maine Centers for Disease Control and Prevention (Maine CDC) zgłosiło pojedynczy przypadek odry w maju ubiegłego roku.

Departament Zdrowia i Usług Społecznych stanu Maine (Maine HHS) ostrzegł 5 maja 2023 r., że Maine CDC zostało powiadomione o pozytywnym wyniku testu na odrę – rzekomo pierwszym przypadku odry w stanie od 2019 roku. Zarażone dziecko zostało przebadane pod kątem odry, a media głównego nurtu (MSM) szybko zareagowały na rozwój sytuacji i opublikowały artykuły na temat sprawy.

Media MSM zabrały się do pracy, obwiniając niechęć do szczepień, a sieć fałszywych wiadomości CNN obwiniała niskie wskaźniki szczepień za „niedawne wybuchy odry”. Tymczasem USA Today podkreśliło, że najlepszym sposobem zapobiegania odrze jest podanie zastrzyku MMR dzieciom i niemowlętom w wieku 12 miesięcy.

Prawie dwa tygodnie po przeprowadzeniu testów, CDC w Maine ogłosiło 16 maja 2023 r., że dziecko nie miało zakaźnego szczepu odry. W komunikacie nie stwierdzono jednak, że wysypka u dziecka była związana ze szczepionką. Maine HHS stwierdziło, że dziecko „otrzymało dawkę szczepionki przeciwko odrze”, a urzędnicy z Maine CDC „uznali dziecko za zakażne z powodu dużej ostrożności”.

Wyniki testu dziecka z 3 maja 2023 r., które ICAN również uzyskała w następstwie wniosku o Freedom of Information Act, ujawniły, że szczep odry był „zgodny ze szczepem szczepionkowym” – co oznacza, że szczepionka spowodowała objawy wysypki u dziecka.

Według Światowej Organizacji Zdrowia u około dwóch procent osób, którym wstrzyknięto szczepionki przeciwko odrze, pojawia się wysypka. Jednak CDC w Maine nie ujawniło tej informacji.

Rząd znów podsycia strach

Główny radca prawny Children's Health Defense (CHD), Kim Mack Rosenberg, powiedział obrońcy, że „epidemie” odry są dobrze znaną taktyką stanowych i federalnych agencji rządowych, mającą na celu wzbudzenie strachu przed ludźmi, którzy decydują się nie szczepić lub robią to wybiórczo.

„Widzieliśmy odrę wykorzystywaną w ten sposób w kółko. W tym przypadku narracja przyniosła odwrotny skutek, a urzędnicy stanu Maine zamietli pod dywan fakt, że szczep odry u dziecka był związany ze szczepionką” – powiedziała.

„Obawiają się, że takie informacje doprowadzą do większej niechęci do szczepień. Jednak zaciemnianie informacji w ten sposób pozbawia opinię publiczną kluczowych informacji na temat bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek”.

Według Macka Rosenberga, serwisy informacyjne MSM „natychmiast” wskoczyły na „modłę podsycania strachu”, zanim zidentyfikowano typ szczepu. „Jednak kiedy ujawniono prawdziwą naturę narażenia tego dziecka, szeregi zostały zamknięte, aby zapobiec ujawnieniu prawdy” – kontynuowała.

„Podsycanie strachu jest formułą: niebezpieczeństwo, rozwiązanie i oczernianie tych, którzy się nie dostosowują” – powiedział starszy naukowiec CHD Karl Jablonowski. Według niego „lekkomyślnym podsycaniem strachu” było zidentyfikowanie jednego przypadku odry u zaszczepionego dziecka, a następnie wydanie komunikatu prasowego stwierdzającego, że każdy, kto nie jest zaszczepiony przeciwko odrze lub nie zna swojego statusu szczepień, powinien się zaszczepić.

Pediatra dr Liz Mumper zauważyła wcześniej, że nie ma sensu zakładać, że winni są nieszczepieni. Według Defender, doniesienia medialne czasami obwiniają nieszczepionych za niedawne wybuchy epidemii.

„Odra może być śmiertelna, jeśli dziecko nie ma dostępu do bezpiecznej wody i opieki medycznej. W krajach rozwiniętych zgony z powodu odry są bardzo rzadkie” – powiedziała.

GLOBALNA SYTUACJA KRYZYSOWA W TOKU: Japonia wypuści zatwierdzone przez Billa Gatesa, samoreplikujące się szczepionki mRNA od przyszłego miesiąca



[Diaboliczny plan Billa Gate'a dotyczący zmiany szczepionek](#) jest ponownie przyspieszany. Po wspieraniu blokad i nakazów szczepień, aby wykorzystać swoje globalne inicjatywy dotyczące szczepionek mRNA, teraz chce, aby populacja światowa przyjmowała szczepionki o „dłuższym czasie trwania i większym zasięgu”. Jest to obietnica dla nowej klasy „samoreplikujących się” szczepionek, które są zaprojektowane tak, aby same wzmacniały się u ludzi.

Do października 2024 r. Japonia stanie się pierwszym krajem, który wprowadzi ten kontrowersyjny [nowy rodzaj szczepionki przeciwko COVID-19, zwany szczepionką samoreplikującą](#).

Szczepionka ta, znana jako Kostaive (ARCT-154), jest szczepionką zawierającą samoreplikujący się mRNA (saRNA), który replikuje się w organizmie, tworząc kopie obcych białek i GENÓW w celu długoterminowego kodowania i długoterminowej manipulacji odpowiedziami przeciwciał.

Nowe szczepionki saRNA replikują geny w celu długoterminowej manipulacji odpowiedzią immunologiczną danej osoby.

Ta nowa klasa szczepionek saRNA wykracza poza tradycyjny model szczepionki oparty na antygenie/adiuwancie i idzie o krok dalej w procesie szczepionek mRNA, integrując GENY potrzebne do replikacji i syntezy RNA kodującego białko spike. W przeciwieństwie do szczepionek mRNA, które wytwarzają tylko białko spike niezbędne do odpowiedzi immunologicznej tak długo, jak długo utrzymuje się mRNA, [szczepionki saRNA są zaprojektowane tak, aby tworzyć kopie](#) samych siebie i białek, które kodują. Ta „biologiczna prasa drukarska” może teoretycznie wzmacniać obecność szczepionki i zwielokrotniać jej działanie w organizmie w nieskończoność.

Jeśli te szczepionki saRNA są podobne do szczepionek mRNA, to powodowane przez nie uszkodzenia serca i mózgu będą ciągłe i niepowstrzymane – prekursor cierpienia i przedwczesnej śmierci. Co gorsza, proces wydalania będzie gwarantowany przez miesiące, a nawet lata po szczepieniu, zamieniając zaszczepione osoby w toksyczne fabryki do rozprzestrzeniania wojny biologicznej.

Samoreplikujące się szczepionki

stanowią globalne zagrożenie dla ludzi i innych gatunków

Japoński rząd zatwierdził Kostaive w listopadzie 2023 r., po serii pozorowanych badań klinicznych, które wykazały jej potencjalną skuteczność przeciwko najnowszej reklamowanej wersji COVID-19.

Dr Daniel Nagase, wybitny krytyk nowej technologii szczepionek, wyraził poważne obawy dotyczące potencjalnego globalnego ryzyka związanego z tą nową technologią, zwłaszcza jeśli chodzi o długotrwałe narażenie zawodowe na proces wydalania tych obcych białek i genów. Według dr Nagase, sztuczne geny wprowadzane przez te szczepionki mogą rozprzestrzeniać się poza ludzkich gospodarzy, potencjalnie zanieczyszczając środowisko, negatywnie wpływając na innych ludzi i inne gatunki. Ostrzegł, że może to doprowadzić do „ogólnoświatowej katastrofy”, zwłaszcza jeśli te obce geny dostaną się do ekosystemów i [nastąpi transmisja między gatunkami](#).

Nagase ostrzega, że po rozpoczęciu kampanii szczepień praktycznie niemożliwe będzie zapobieganie przedostawaniu się „wielokrotnionej szczepionki do ciał innych osób”.

[Alfawirusy](#), będące podstawą szczepionek saRNA, są znane ze swojej zdolności do przekraczania barier gatunkowych i przetrwania poza żywicielami. Ta cecha budzi obawy, że materiał genetyczny ze szczepionki może rekombinować z innymi wirusami lub rozprzestrzeniać się za pośrednictwem owadów, takich jak komary, co dodatkowo komplikuje wysiłki mające na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa. Istnieją 32 gatunki alfawirusów, które infekują różne kręgowce, w tym ludzi, gryzonie, ryby, ptaki i większe ssaki, a także bezkręgowce. Wirusy te mogą być specyficzne dla gatunku lub zdolne do infekowania wielu żywicieli. Komary są [głównym środkiem przenoszenia wirusa między różnymi gatunkami](#), w tym

kręgowcami i ludźmi.

Na początku tego roku tysiące obywateli Japonii protestowało przeciwko traktatowi Światowej Organizacji Zdrowia w sprawie pandemii oraz wprowadzeniu szczepionek mRNA i replikonowych. List od Motoyoshi Tokuna, skierowany do różnych ambasad w Japonii, powtórzył te obawy, sugerując, że natychmiastowa ewakuacja i zakazy wjazdu są konieczne, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się genów szczepionek replikonowych. W liście ostrzegano, że po wprowadzeniu tych genów do środowiska kontrolowanie ich rozprzestrzeniania się może stać się prawie niemożliwe.

Ta kolejna faza transhumanizmu wprowadzi nowe geny do kontrolowania układów odpornościowych i umożliwi niekontrolowaną produkcję broni biologicznej u ludzi.

Moderna potwierdza związek między szczepionkami mRNA przeciwko COVID-19 a rakiem



Firma Moderna przyznała, że jej szczepionka mRNA przeciwko COVID-19 powoduje raka po tym, jak w fiolkach z niebezpiecznym zastrzykiem znaleziono miliardy fragmentów DNA.

Ujawnienie to nastąpiło po tym, jak dr Robert Malone wystąpił

niedawno na przesłuchaniu „Urazy spowodowane przez szczepionki COVID-19” prowadzonym przez kongresmenkę Marjorie Taylor Greene (R-Ga.), podczas którego ujawnił, że patent Moderny pokazuje, że fiolki z jej „szczepionką” (COVID-19) zawierają miliardy fragmentów DNA i innych zanieczyszczeń związanych z wadami wrodzonymi i rakiem.

Podczas przesłuchania dr Malone mówił o tym, jak Moderna przyznaje w swoim patencie, że RNA jest lepsze niż DNA w szczepionkach ze względu na związane z tym ryzyko, ale zastrzyk mRNA firmy, który został podany dziesiątkom milionów ludzi, jest zanieczyszczony tym drugim.

„Moderna ma patent na wykorzystanie RNA w szczepionkach” – stwierdził dr Malone. „Moderna wyraźnie przyznaje w nim, że RNA jest lepsze od DNA do celów szczepionkowych ze względu na problemy, w tym możliwość mutagenezy insercyjnej, która może prowadzić do aktywacji onkogenów lub inaktywacji genów supresorowych nowotworów”.

„FDA twierdzi, że nie jest świadoma żadnych obaw, ale Moderna, w swoim własnym patencie, przedstawia dokładnie te same obawy, które istnieją w odniesieniu do DNA w zakresie mutagenezy insercyjnej i genotoksyczności”.

„Moderna o tym wie – DNA jest zanieczyszczeniem. Pozostaje w nich ze względu na sposób, w jaki je wytwarzają ... używają DNA do produkcji RNA, a następnie degradują DNA, a następnie muszą oczyścić zdegradowane DNA z dała od RNA, a proces, którego używają, nie jest tak dobry „.

https://twitter.com/VigilantFox/status/1724641530348998662?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1724641530348998662%7Ctwgr%5Eed3fceb2f6556d0d6f653d056c06055f767e2821%7Ctwcon%5Es1

Szczepionka mRNA firmy Pfizer na

COVID również zanieczyszczona fragmentami DNA powodującymi raka

Naukowcy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady byli w stanie zdobyć nieotwarte fiołki szczepionki Moderna przeciwko COVID, z wyraźnym łańcuchem dowodowym, i pobrać z nich próbki. To jest ich ekspertyza, dla jasności: wykonują głębokie sekwencjonowanie próbek i przekazują swoje odkrycia dla dobra publicznego.

To, co odkryli, to duża liczba fragmentów DNA w preparacie RNA, do których zastosowali standardowe narzędzia do rekonstrukcji, aby zobaczyć, jak wyglądały koliste plazmidowe DNA – nic z tego nie zostało ujawnione opinii publicznej.

Dokumentacja sugeruje, że w fiołkach znajdują się pewne sekwencje DNA, które normalnie nie są dozwolone w niczym, co ma trafić do ludzi, „z których nie najmniejszym jest gen oporności na antybiotyki” – wyjaśnił dr Malone.

„Obejmują one te sekwencje z Simian Virus 40 – nie cały wirus, ale wysoce aktywne sekwencje promotora – co jest dokładnie tym, czego FDA w swoich starszych przepisach stwierdziła, że należy unikać, ponieważ stwarza to jeszcze większe ryzyko mutagenezy insercyjnej”.

Okazuje się, że zastrzyk mRNA firmy Pfizer dla COVID zawiera te same zanieczyszczenia. Firma dostarczyła dokumentację organom regulacyjnym w USA, Europie i Kanadzie. Organy te usunęły niewielką adnotację o sekwencjach SV40, najwyraźniej próbując ukryć ją przed opinią publiczną.

„FDA nie wzięła surowych sekwencji DNA, nie zrekonstruowała tych map plazmidów i nie przyjrzała się im” – wyjaśnił dr Malone. „Po prostu przyjęli za pewnik to, co dał im Pfizer. A teraz to wszystko wychodzi na jaw dzięki temu, co znaleźli ci badacze”.

Osoby na wysokim szczeblu zarówno w firmie Moderna, jak i Pfizer musiały o tym wiedzieć, powiedział dr Malone, a potencjalne konsekwencje dla biorców jabłek to „wszystko, co jest związane z uszkodzeniem DNA, tj. wady wrodzone i rak, które są najbardziej godne uwagi”.

[Źródło](#)

Arsenał genetycznych szczepionek ochroni przed „chorobą X” – twierdzą w Rosji



Główny naukowiec stojący za Sputnikiem V powiedział TASS, że pandemia covid pokazała, jak bezpieczne i skuteczne szczepionki można stworzyć nie w ciągu dziesięcioleci, ale w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. W idealnym przypadku szczepionki powinny być podawane społeczeństwu z 1–1,5-miesięcznym wyprzedzeniem, aby zapobiec wyniszczeniu populacji i gospodarki przez przyszłe pandemie, stwierdził Gintsburg.

Rosyjski Fauci twierdzi, że arsenał

szczepionek genetycznych ochroni przed „chorobą X”

Według dyrektora Centrum Gamalei, Alexandra Gintsburga, covid pokazał, że „genetycznie zmodyfikowane” zastrzyki można bezpiecznie wdrożyć w ciągu sześciu miesięcy

Dyrektor Centrum Gamalei, Alexander Gintsburg, wezwał Rosję do opracowania prototypów szczepionek genetycznych w oczekiwaniu na przyszłe kryzysy zdrowia publicznego.

Aby uniknąć kolejnej pandemii podobnej do covid, konieczne jest utworzenie „krajowego zbioru” [national collection] preparatów szczepionkowych zaprojektowanych w celu przeciwdziałania „charakterystyce możliwych patogenów pandemicznych” – [powiedział Gintsburg](#) w wywiadzie dla agencji TASS. Receptury szczepionek można „opracowywać i tworzyć przy użyciu certyfikowanej i przetestowanej technologii. Obecnie w naszym kraju taką technologią (...) jest technologia, na której stworzony jest Sputnik V, czyli technologia genetycznie modyfikowanych wektorów adenowirusowych” – wyjaśnił.

Szybkie wprowadzenie preparatów szczepionek odegra kluczową rolę w walce z „możliwym patogenem pandemicznym, czyli «chorobą X», jak ją nazywają w Davos”, stwierdził Gintsburg, odnosząc się do niedawnych dyskusji na Światowym Forum Ekonomicznym na temat pojawienia się hipotetycznej „choroby X”.

Główny naukowiec stojący za Sputnikem V powiedział TASS, że pandemia covid pokazała, jak bezpieczne i skuteczne szczepionki można stworzyć nie w ciągu dziesięcioleci, ale w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. W idealnym przypadku szczepionki powinny być podawane społeczeństwu z 1–1,5-miesięcznym wyprzedzeniem, aby zapobiec wyniszczeniu populacji i gospodarki przez przyszłe pandemie, stwierdził Gintsburg.

The Covid pandemic has shown that good vaccines can be created not in decades, but in five to six months, the scientist believes. According to him, to prevent losses and damage to the economy, the vaccine must be administered one to one and a half months in advance. "To do this, it is necessary to carry out preliminary work on a relatively large number of possible pandemic pathogens, the characteristics of which we can now predict, and based on this, create prototypes of these vaccine preparations, without producing large quantities, and these prototypes <...> be stored in one refrigerator.", noted Gintsburg.

One of the sessions of the World Economic Forum, held from January 15 to 19 in Davos, was designated "Preparing for Disease X", and prepared for pandemics was discussed. This caused widespread discussion in the media and social networks. As explained by the Director General of the World Health Organization (WHO), Tedros Adhanom Ghebreyesus, the concept of "disease X" has been used since 2018 to refer to any unknown disease, and not to any specific one.

Source: TASS.

January 24, 2024

Share:



Pomimo zaufania Gintsburga do formuły szczepionki genetycznej, rząd rosyjski odmówił ujawnienia wyników „przetestowanej technologii” Sputnika V. W styczniu 2022 roku wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia Dumy Państwowej Aleksiej Kurinny złożył skargę do Prokuratury Generalnej na niechęć Ministerstwa Zdrowia do udostępnienia wyników badań klinicznych Sputnika V.

Ministerstwo broniło swojej decyzji, tłumacząc, że dane dotyczące bezpieczeństwa i skuteczności Sputnika V są „*poufne i zawierają informacje stanowiące tajemnicę handlową*”.

The Ministry of Health explained the reason for its refusal to publish information on the effectiveness and safety of vaccines

01/31/2022 11:23 1761

The Russian Ministry of Health explained the refusal to disclose data from clinical trials of vaccines against COVID-19 by saying that this is a commercial secret and cannot be made public without the consent of the developer. The department also did not provide information on the number of cases and deaths from coronavirus among vaccinated citizens.

W październiku 2023 roku Komisja Ochrony Zdrowia Dumy Państwowej [odrzucała](#) projekt ustawy autorstwa Kurinnego, który nakładałby na producentów leków obowiązek publikowania ostatecznych wyników badań klinicznych.

IN RUSSIA URAL ▾ IN THE FORMER USSR POLICY ECONOMY SOCIETY THE SCIENCE MEDIA

10/12/2023 14:22 Moscow time

Society in Russia



People are not supposed to know. The State Duma opposed the publication of vaccine trial results

The State Duma Committee on Health Protection did not support the bill on the publication of the main **results of drug trials**, which was introduced by the deputy chairman of the committee, Alexey Kurinny.

Kurinny **notes** that current regulations do not allow the publication of reports on such studies with reference to trade secrets, although it is customary to make these data public in many countries around the world. And it is obvious that the publication of this information would increase confidence in the drugs, especially new ones.

W tym samym miesiącu Gintsburg [ujawnił](#), że Sputnik V nie jest już skuteczny przeciwko covid i że formuła leku będzie musiała zostać zaktualizowana.

[W zeszłym tygodniu](#) TASS podała, że do prowincji w Rosji wysłano prawie 300 000 dawek zaktualizowanej szczepionki.

Centrum Gamalei [opracowuje także](#) zaktualizowaną szczepionkę na covid dla nastolatków. We wtorek firma Gintsburg ogłosiła, że □□podczas testowania nowego leku na dzieciach w wieku 12–17 lat nie stwierdzono żadnych działań niepożądanych.

06:21 01/23/2024

During the study of the new Sputnik, no adverse reactions were found in adolescents

Gunzburg: There are no adverse reactions in adolescents during the study of the new Sputnik



© RIA Novosti / Maxim Bogodvid | Go to media bank

A medical worker holds an ampoule with the Gam-Covid-Vac (Sputnik V) vaccine. Archive photo.

Zgodnie z [nowymi przepisami](#) przyjętymi w zeszłym roku przez rosyjskie Ministerstwo Zdrowia, modyfikacje Sputnika V mogą uzyskać autoryzację po przetestowaniu na „50 zdrowych ochotnikach”. Proces zatwierdzania trwa od 16 do 38 dni.

Władze rosyjskie otwarcie mówiły o zamiarze kontynuowania produkcji i dystrybucji Sputnika V. W październiku 2022r. Kirył Dmitriew, dyrektor generalny Rosyjskiego Funduszu

Inwestycji Bezpośrednich (RDIF), głównego podmiotu finansującego Sputnika V, [powiedział, że RDIF](#) jest gotowy do stworzenia i dystrybucji nowych wersji szczepionki w ciągu dwóch do trzech miesięcy od pojawienia się nowych mutacji.

Dmitriev, [młody globalny lider](#) Światowego Forum Ekonomicznego (rocznik 2009), pracował dla Goldman Sachs i McKinsey & Company, zanim w 2011 roku objął stery w RDIF.

[Źródło](#)

Kiedy szczepionki ze zmodyfikowanym mRNA zostaną wycofane z rynku?



Zmodyfikowane mRNA tworzy nieoczekiwane nowe białka u 25-30% biorców, powodując reakcje autoimmunologiczne. Właśnie dlatego powinniśmy czekać na długoterminowe dane dotyczące bezpieczeństwa.

Pojawiło się nowe, recenzowane badanie, które już zaczyna robić furorę, mimo że zostało opublikowane dopiero 6 grudnia, w szanowanym czasopiśmie Nature, pod skomplikowanym, niezrozumiałym tytułem „*N1-methylpseudouridylation of mRNA causes +1 ribosomal frameshifting*”. Badanie to ma dwudziestu autorów pochodzących głównie z Uniwersytetu w Cambridge i

Szpitala Uniwersyteckiego w Oksfordzie, i koncentruje się na procesie znanym jako „rybosomalna zmiana ramki”.

Jeff Childers analizując badanie używa barwnej metafory: „Proszę nie dać się zwieść nużącemu tytułowi. Jeśli odkrycie małpiego wirusa SV40 Kevina McKernana porównamy do wrzucenia granatu ręcznego do Pfizerowskiego bunkra z amunicją, to starannie napisane badanie można porównać do bomby atomowej, która zatopi flotę Pfizera. Implikacje badania są ogromne”.

Czemu? Jak wiadomo mRNA w szczepionkach służy do wysyłania instrukcji do naszych komórek w celu wytworzenia białka kolca. Ale problem z naturalnym mRNA polega na tym, że bardzo szybko ulega rozpadowi. Aby „przedłużyć” żywotność mRNA dla potrzeb szczepionek, naukowcy z firm Pfizer i Moderna wymienili niewielki składnik mRNA i zastąpili go „N1-metylopseudourydyną” lub po prostu pseudourydyną. Przypomnijmy, że to odkrycie dało parze naukowców Nobla w dziedzinie medycyny w 2023 roku.

We wspomnianym badaniu odkryto, że dodanie pseudourydyny do szczepionki może zakłócić zwykły proces produkcji białek w naszych komórkach, i zamiast produkować „zamierzone” białko kolca, otrzymujemy zniekształcone białko o nieznanych właściwościach. Badanie wykazało, że 1 na 4 osoby, którym wstrzyknięto mRNA Pfizera, doświadczyło tej „niezamierzonej odpowiedzi immunologicznej”.

Telegraph opisując badanie bagatelizuje problem: „Badanie wykazało, że ponad jedna czwarta osób, którym wstrzyknięto mRNA Covid, doznała niezamierzonej odpowiedzi immunologicznej wywołanej usterką w sposobie odczytywania szczepionki przez organizm. Dane pokazują, że **błąd nie spowodował żadnych negatywnych skutków**, ale naukowcy z Cambridge odkryli, że takie szczepionki nie były doskonałe i czasami prowadziły do tworzenia złych białek zamiast pożądanego białka kolca wirusa, który miał naśladować infekcję i prowadzić do produkcji przeciwciał”. Stwierdzenie, że „błąd nie przyniósł żadnych

negatywnych skutków” przy informacji, że efekt uboczny wystąpił u 25-30% osób to delikatnie mówiąc – nadużycie.

W skrócie, naukowcy odkryli, że niezbędny składnik szczepionek mRNA (1-metylopseudourydyna) ma niefortunny efekt uboczny: w jednej trzeciej przypadków psuje translację RNA, zamiast tworzyć zamierzone białko kolca, a te “drobne” błędy translacyjne tworzą... inne rodzaje białek. Nowe białka. I nie ma żadnego sposobu, aby przewidzieć, jaki rodzaj białka zostanie utworzony. Jest to proces „stochastyczny” czyli całkowicie losowy. „Szczepionka” tworzy stochastyczne białka w jednej trzeciej przypadków, i chodzi tu o komórki, a nie jak pisze Telegraph, o ludzi. W każdej dawce szczepionki znajdują się biliony pakietów mRNA. To trochę jak rosyjska ruletka. Ciekawe, jak tego typu informacja wpłynęłaby na decyzję ludzi o tym, czy w nią zagrać.

Przypomnijmy sobie jak atakowano naukowców, którzy kwestionowali twierdzenia o rzekomo udowodnionym bezpieczeństwie i skuteczności szczepień. Nazywano „dezinformacją” twierdzenia , że szczepionki były „eksperymentalne”, dowodząc, że były najlepiej przetestowanymi, najbezpieczniejszymi szczepionkami w historii ludzkości, upierając się, że zdołaliśmy poznać wszystkie potencjalne długoterminowe skutki uboczne (już w ciągu pierwszych 90 dni badań klinicznych, kiedy nie było żadnych długoterminowych skutków ubocznych!).

Tymczasem nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie problemy może to spowodować, dlatego, że nigdy wcześniej nie było to testowane. Twierdzenie „NIE MA żadnych negatywnych skutków” jest czymś zupełnie innym niż powiedzenie „NIE WIEMY, jakie negatywne skutki może to spowodować”.

Badanie pozornie idzie z głównym nurtem naukowym i medialnym. Przy każdej nadarzającej się okazji dwudziestu autorów optymistycznie opisuje świetlaną przyszłość technologii mRNA, której przeszkadza jeden mały błąd, który z pewnością może

zostać usunięty. Jedna z autorek badania, Profesor Anne Willis, dyrektor MRC Toxicology Unit, stwierdziła, że odnalezienie problemu w wyniku badania stwarza “bardzo ekscytującą okazję” dla twórców szczepionek, żeby go rozwiązać, co **„znacznie zmniejszy ryzyko stosowania tej platformy w przyszłości”**. Wygląda na to, że naukowcy zaczynają się posługiwać orwellowską nowomową, żeby oddać prawdziwe znaczenie – bo jeśli naprawienie problemu „znacznie obniży ryzyko platformy (mRNA)” to oznacza to, że **istnieje ogromne ryzyko, które należy naprawić**. Być może w ten właśnie sposób badanie przeszło wzajemną weryfikację i zostało opublikowane.

To badanie – i wszystkie doniesienia prasowe na jego temat – nieustannie uspokajają farmaceutycznych gigantów i przygnębionych biorców szczepionek, że nie ma dowodów na niekorzystne skutki wynikające z losowo tworzonych „nonsensownych białek”, które wytwarza 25% ich transfekowanych komórek. Nie ma się czym martwić!

Mariusz Jagóra